

## SŁOWO

WILNO, Piątek 18 kwietnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 ówarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odrośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona, ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie wzięcia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Leszek.  
 BIEŃKOWICZE — ul. Białej Krolejowej.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBRÓWKA (Polecie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Białej Krolejowej.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 KORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — al. Tytułowy S. Zwierzyński.  
 KLECK — al. „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwałka 13, S. Matecki.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIĘGWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia „Piska” — St. Bednarz.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadsyłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Pani Dulaska

Sprostowanie. W ostatnim moim artykule o Romanie Dmowskim zatytułowanym: „Po Poznaniu — Nagroda literacka miasta Moskwy” w ostatnim ustępie zniekształcone zostało zupełnie jedno zdanie, które brzmieć miało: „Jeżeli myśli (o p. Dmowskim) że kierownictwo polityki rosyjskiej „jakikolwiek system rządu będą oni reprezentowali” — będą rozumieli, że muszą stosować wobec Polski politykę pokojową, to znaczy że nie docenia wszystkich niebezpieczeństw tkwiących w dynamiczno-wybuchowych właściwościach doktryny bolszewickiego państwa.

Po tem sprostowaniu, niech mi wolno będzie jeszcze kilka słów powiedzieć o artykułach p. Romana Dmowskiego, które zyskały sobie prawdziwie herostratesową sławę. Bolszewicy naciesz się się niemi nie mogą. Wybitny urzędnik Narkomindielu p. Stein, piszący artykuły w „Izwestiach” pod pseudonimem „Sowremiennik” nie używa już wyrazów „rekin kapitalizmu” którymi dotychczas określał wszystko co w Europie przeciwne jest bolszewizmowi, a zastąpił je określeniem „międzynarodowy komiwojażer” — tak mu pomyślił p. Dmowski przypaść do gustu. Istotnie — w ideowej walce świata cywilizowanego, świata kapitalistycznego (jeśli kto chce używać tego określenia) świata chrześcijańskiego z komunistami, — p. Dmowski oddał wielką usługę komunistom, przytakując ich tezom, że dla katolików niemieckich nabożeństwa za Rosją to tylko maska rada w obronie interesów ekonomicznych, że „piatiletki” przestraszył się cały świat cywilizowany, że państwa europejskie boją się wojny z Sowietami, bo mogą mieć wtedy kłopoty wewnętrzne z własnymi komunistami. — Polakowi nie jest przyjemne ani czytanie gazet bolszewickich z ich hymnami na cześć p. Dmowskiego, ani też czytanie własnych gazet kieru nku na warszawskiego spotykać się z równie niesmacznym, jak bezkrytycznym uznaniem. Czytając te polskie artykuły ma się przed oczami proces „Dulsczyzny”. Dotąd niedoceniona genialna kobieta, którą była Staszka oddała w tym słowie ten straszny, silny kontrast, jaki zachodzi gdy małe, mizerne, mieszczańskie dusze popielniają wielkie podłości, jednocześnie ściśle z achowując wszelkie pozory i pozorki utartych konwenansów. Ta beznierna hipokryzja, przeciw której bezsilnie szarpało się serce — oto była Dulsczyzna. Pani Dulaska lokowała w swojej kamienicy dom publiczny, a wypowiadała mieszkanie biednej kobiecie, która porzucona przez męża usiłowała się ostruć, bo usiłowanie samobójstwa jest rzeczą niemoralną. Taką „Dulsczyzną” podniesioną do politycznej, do narodowej skali jest stosunek stronnictwa narodowego do katolicyzmu. Oto organy tego stronnictwa wybuchają nie słychanem oburzeniem, że pluton pięchoty mającej karę kardynała śmiała śpiewać: „ksiądz mi zakazywał, abym nie całował”. I jednocześnie wódz tego stronnictwa p. Roman Dmowski rzuca oskarżenie milijonem katolików niemieckich, że gdy chodzą na nabożeństwa za prześladowanych w Rosji chrześcijan, to czynią to dla ekonomicznego interesu. Albo się ma uczucia katolickie, albo się ich nie ma. Jeśli się je ma, w tak silnym stopniu, jak to usiłuje nam przedstawić prasa narodowa — to w takim razie te uczucia katolickie muszą być wzruszone, poruszone, rozniemięcone, że istnieje obrzydliwe państwo, gdzie cały silny, ogromny aparat państwowy jest nastawiony na walkę z religią, na szczydzenie z niej i poniewieranie nią, na deprawację młodego pokolenia, na wszczęcie milijonem dzieci przekonania, że Pan Bóg, religia są to rzeczy z których należy sztydzić. Człowiek z uczuciami katolickimi nie może pisać jak ostatni komunista, że na nabożeństwach za prześladowanych w Rosji modli się „międzynarodowy komiwojażer”.

To o moralnej stronie artykułów p. Dmowskiego. Wiem, że poruszenie zagadnień katolickich w skali między-na-

rodowej staje się dla endeków „welt-szmercem” niegodnym zdrowego „egoizmu narodowego”. Oni zresztą niedługo i Watykan uważać będą za filię wpływów masonsko-żydowskich i tem więcej polemikę z sobą utrudnią. Ale nie wracamy do tej „moralnej” płaszczyzny, bo w polemikach etycznych zawsze najłatwiej wpaść w przesadę i zacietrzewienie.

Dlaczego politycznie pisał p. Dmowski swój artykuł? Odpowiedź jest wyraźna. — Nastąpił w Polsce gabinet pułkownika Sławka. Nowy premier podczas wojny z bolszewikami był aktywnym oficerem. Zajmował wybitne stanowisko w armii czynnej i szkodził ówczesnemu naszemu wrogowi czem tylko mógł. Taki był jego obowiązek oficera i kombatanta. Nie oznacza to bynajmniej, aby dziś, gdy jest premierem, a gdyśmy już świętowali 10-lecie pokoju Ryskiego, aby ten sam pułk. Sławek miał prowadzić nietylko bojową wobec SSSR politykę, ale wogóle, aby miał z tytułu tamtej swojej uczciwej, oficerskiej pracy w wojsku, w czemkolwiek zmienić dotychczasową politykę min. Załęskiego wobec Sowietów. — Ale co pozostało? — Pozostało nazwisko „pułkownika” Sławka, nazwisko oficera, który brał udział w kampanji antybolszewickiej. Odrazu wykorzystali to bolszewicy, którzy usiłowali przedstawić w swojej prasie gabinet pułk. Sławka jako gabinet wojowniczy. W swojej bezwzględnej walce przeciw Piłsudskiemu i Sławkowi p. Dmowski zdecydował się i ten moment rzucić na fale propagandy partyjnej. Pomiędzy nami, a SSSR istnieją „rywalizacja” co do pokojowości polityki. Nasza dyplomacja raz po raz musi wskazywać Sowietom na fakty, które nie są zgodne z pokojowym stosunkiem Sowietów do nas. Dyplomacja sowiewka nie wymyśliła dotychczas nic lepszego na swoją obronę, jak odrzucanie tych oskarżeń przez jawnie nonsensowne stawianie nam zarzutów, że to my właśnie mamy wojenne zamiary wobec Rosji, że chcemy odebrać Kijów, organizować krucjatę przeciw Rosji i t.d. Otóż p. Dmowski uniesiony bezwzględnością swej walki z Piłsudskim i Sławkim, chce via Moskwa pułk. Sławkowi pozycję utrudnić. Napisał pięć artykułów sugestjonujących, że Polska przygotowuje wojnę, aby w ten sposób zmusić pułk. Sławka do wydania deklaracji, że o żadnej wojnie z Sowietami nie myśli. Deklaracja taka byłaby niezgodna z naszymi interesami, upakarzająca i pośrednio potwierdzająca wszelkie najbardziej antypolskie oskarżenia Polski o militarizm. Deklaracja taka musiałaby gabinetowi Sławka odrazu przynieść minus, bo stawiałaby ten gabinet w pozycji obwinionego, tłumaczącego swoją niewinność. Deklaracja taka byłaby w stosunkach polsko-bolszewickich wyrażnym dyplomatycznym sukcesem bolszewickim. Czy byłaby jednak jednocześnie sukcesem stronnictwa narodowego?

— Oczywiście nie! Deklaracja taka przyniosłaby korzyść dyplomacji sowieckiej, nie przyniosłaby żadnej korzyści endekom. — I, powiem, że w całym tym smutnym i upakarzającym epizodzie z pięciu artykułami p. Dmowskiego, ten ostatni moment jest właśnie najsmutniejszy. Elementarnym przykazaniem patriotyzmu jest: „nie wtrącaj międzynarodowego stanowiska państwa do swojej gry partyjnej”. — To przykazanie jawnie p. Dmowski przekroczył już odrazu w pierwszym swoim artykule, w chwili, kiedy po raz pierwszy wyraził sugestję, że Polska przygotowuje wojnę. A, że przekroczył to elementarne przykazanie patriotyczne bez żadnej widomej korzyści dla siebie, ani dla swego stronnictwa, to tem jest smutniej, tem boleśniej. Bo to znaczy, że stosunek jego stronnictwa do Polski jest jedną wielką tęsknotą do „schadenfreude”, że gotowi są nawet wobec państwa ościennego, tylko ot tak, na złość.

## ECHA STOLICY

## Przyjęcie u Premiera

WARSZAWA, 17 IV. Pat. Pan prezes Rady Ministrów przyjął dziś delegację Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z p. Nowakiem na czele, która przedstawiła panu premierowi uchwały walnego zjazdu delegatów tego stowarzyszenia. Z kolei pan premier przyjął ministra sprawiedliwości p. Cera.

## Nowy wiceminister

WARSZAWA, 17 IV. Pat. W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów podpisał dekret, mianujący p. Józefa Kożuchowskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu ogólnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu wiceministrem przemysłu i handlu.

## Miljon na odbudowę

WARSZAWA, 17 IV. Pat. Ministerstwo Robót Publicznych przekazało dnia 17 bm. z funduszu rozbudowy kraju 1 milion złotych na pożyczki dla 10 województw na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie udzielone poszkodowanej ludności.

Bilans Banku Polskiego  
Za pierwszą dekadę kwietnia

WARSZAWA, 17-IV. PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia r. b. wykazuje apas złota 702,030 tys. zł., t. j. o 124 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 26,117 tys. zł. do sumy 299,071 tys. zł. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2,346 tys. do sumy 113,855 tys. Portfel wekslowy spadł o 14,790 tys. i wynosi 608,802 tys. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,543 tys. do 71,570 tys. zł. Inne aktywa wyrosły 109,276 tys., zatem o 1,041 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pożyczki natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyły się o 1,031 tys. zł. (338,185 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 45,557 tys. (1,278,465 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43,43 proc. (13,43 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo walutowe — 61,92 proc. (21,92 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54,51 proc.

Wybory do Sejmu Śląskiego  
Prorządowa lista Nr. 8

KATOWICE, 17-IV. PAT. Jak donosi „Polska Zachodnia”, wczoraj w ostatnim dniu składania list kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego wniesiona została lista narodowo-chrześcijańskiego zjednoczenia pracy (lista prorządowa), która we wszystkich trzech okręgach uzyskała wspólną liczbę Nr. 8.

## Powrót wice-min. Sleszkowskiego z Hagi

WARSZAWA, 17 IV. Pat. Dnia 14 b. m. wieczorem powrócił do Warszawy p. wice minister sprawiedliwości Sleszkowski, przewodniczący delegacji polskiej i w. m. Gdańska na pierwszej konferencji kondyfikacji prawa międzynarodowego w Hadze. Zadaniem tej konferencji było opracowanie trzech konwencji w zakresie: 1) obywatelstwa, 2) wód terytorjalnych oraz 3) odpowiedzialności państwa za szkody, wyrządzone cudzoziemcom oraz ich mieniu. Wynikiem obrad konferencji było zawarcie konwencji, dotyczącej obywatelstwa. Natomiast z powodu stosunkowo krótkiego czasu, ogromu materiału i bardzo skomplikowanego zagadnienia, łączącego się z dwoma innymi tematami, w tych punktach nie doszło do zawarcia konwencji. Wice-minister Sleszkowski dnia 15 b. m. objął urządowanie.

## Rozegrzmi Zygmunta dzwon..

KRAKÓW, 17 IV. Pat. Za zezwoleniem ks. metropolity Adama Sapiehy w Wielką Sobotę po raz pierwszy stacja krakowska a za nią wszystkie inne stacje polskie transmitować będą uroczystą rezurekcyjną katedry na Wawelu, celebrowaną ze szczególną okaznością wśród bicia dzwonów. — W sobotę wieczorem rozbrzmi na Wawelu dzwon Zygmunta na całą Polskę.

Pan Dmowski celu swego nie dopiął. Bolszewicy nie upieki tej pieczęci, którą na różne artykułów p. Dmowskiego upiec usiłowali. Rząd polski nie wydał żadnej deklaracji, która by na forum międzynarodowym stawałaby go w pozycji oskarżonego i podejrzanego. Rząd polski zdaje sobie doskonale sprawę, że bolszewicy tylko udają że uwierzyli w niegodziwe sugestje p. Dmowskiego. „Prawda”, „Izwestja” i inne zacie gazety mogą po sto razy zachwycać się artykułami p. Dmowskiego, mogą pisać czarnym, rozstrzelonym drukiem, że teraz już nie ma wątpliwości, że Polska chce napaść na Sowiety, skoro to twierdził niepodjęrany świadek, jak „wódz

## Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Premierem Sławkim

WARSZAWA, 17 IV. Pat. Dziś o godzinie 13 przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Polski Józef Piłsudski, gdzie konferował z p. premierem Walerym Sławkim.

## Przeciwko nowym stawkom celnym

GENEWA, 17 IV. Pat. Dziś po południu stały delegat Polski p. minister Sokal złożył na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów następującą notę:

„Podczas gdy po mozołnych pertraktacjach, odbytych w Genewie, państwa uczestniczące w konferencji dla uzgodnionej akcji ekonomicznej podpisały konwencję handlową, mocą której zobowiązały się ograniczyć swobodę działania w dziedzinie ustawodawstwa celnego, Reichstag na swem posiedzeniu z dnia 14 kwietnia przyjął w trzecim czytaniu projekt rządowy, przewidujący bardzo znaczne podwyżki taryfy celnej, dotyczące głównych przedmiotów eksportu polskiego. Wobec tego faktu, powodując się na notę z dnia 12 kwietnia r. b., którą miałem możność Państwu przelać, podpisując akty przyjęte w Genewie dnia 24 marca 1930 roku, rząd mój polecił mi stwierdzić w jego imieniu, że wspomniane podwyżki niemieckie stwarzają zupełnie nową sytuację w stosunku do stanu rzeczy, istniejącego w chwili, gdy Polska podpisała konwencję handlową.

We wspomnianej nocy z 12 kwietnia r. b., towarzyszącej złożeniu podpisu polskiego pod zawartymi konwencjami, rząd polski zastrzegł sobie, że nie mogłby przedłożyć do ratyfikacji zawartej konwencji handlowej, gdyby inne państwa, w czasie od zawarcia do wejścia w życie wspomnianej konwencji, wprowadziły w taryfach celnych zmiany, niekorzystne dla eksportu polskiego”.

## Ghandi ma głos

## Ghandi oświadcza się przeciwko gwałtom

NAVSARI, 17 IV. Pat. Omawiając ostatnie zaburzenia w Kalkucie i Karachi, Ghandi zaznaczył, że gwałty także mogłyby zaszkodzić i walce jego zwolenników. Zajścia te jednak sprawkował rząd indyjski.

Syn Ghandiego skazany na trzy miesiące więzienia  
NOWE DELHI, 17 IV. Pat. Syn Ghandiego aresztowany przed kilku dniami skazany został na trzy miesiące więzienia.

## W Kalkucie zapanował spokój

KALKUTA, 17 IV. PAT. W mieście panuje spokój. Jednak oddziały policji krążą w dzielnicach, w których miały miejsce rozruchy.

## Czy tylko zaarrestowano 150 osób w Indjach?

LONDYN, 17 IV. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin przedstawiciel rządu oświadczył, że w g informacji rządu indyjskiego od dnia 6 kwietnia aresztowano na terenie Indji około 150 osób.

## Labouryści troszczą się o los dyplomatów sowieckich

LONDYN, 17 IV. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin deputowany Labour Party Wallhiad zapytał, czy ministrowi spraw wewnętrznych wiadome jest, iż rosyjska organizacja monarchistyczna poczyniła w Londynie przygotowania do porwania przedstawicieli dyplomatycznych państw, z którym rząd angielski utrzymuje stosunki dyplomatyczne, oraz jakie za rządzenia minister zamierza wydać w związku z tą sprawą.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych odpowiedział, iż minister spotykał się z tego rodzaju informacjami w prasie, lecz nie posiada on dotychczas żadnych urzędowych wiadomości w tej dziedzinie.

## Plan akcji kredytowo-budowlanej

WARSZAWA, 17 IV. Pat. Plan akcji kredytowo-budowlanej na rok bieżący został już ustalony. Przewiduje się na budowę już rozpoczęte kwotę zł. 23 miliony, na nowe — 21 milionów. Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu przypada czynność rozdzielu kredytów, po dokładnym zbadaniu zapotrzebowania na budowę już uprzednio finansowane wyznaczy następujące dotacje dla oddziałów Banku na cele finansowania budowli już rozpoczętych: Warszawa—6.007 tys., Wilno—1.780 tys., Lwów—4.231 tys., Kraków—1.615 tys. Należy oczekiwać, że przy pomocy powyższych funduszy wszystkie budowle rozpoczęte i uprzednio finansowane będą mogły być wykończone. Interesowane miasta będą o przyznaniu powyższych kredytów zawiadomione celem postawienia wniosków, co do wysokości kredytów dla poszczególnych odbiorców.

Na budowę nowe dotychczas niesfinansowane, przyznano kwotę 20.937 tys., z czego 19.000,050 zł. będzie bezzwłocznie rozdzielone między 35 miast, zaś 1.087,600 zł. pozostaje jako rezerwa dla innych miast, nieobjętych rozkładem, gdyby okazała się potrzeba przyjęcia z pomocą kredytowa.

Z powyższych kredytów przypada na Brześć nad Bugiem — 200 tys., Kraków — 800 tys., Łuck — 250 tys., Lwów—1.400 tys., Pińsk — 100 tys., Wilno — 600 tys., Warszawa—7.600 tys., Białystok — 100 tys., Druskielnik — 60 tys., Nowogródek 100 tys., Stołpce — 80 tys.

Powysze miasta będą o wysokości przyznanej im dotacji zawiadomione przez oddziały B. G. K. celem przedłożenia wniosków co do wysokości poszczególnych pożyczek.

o wysokości przyznanej im dotacji zawiadomione przez oddziały B. G. K. celem przedłożenia wniosków co do wysokości poszczególnych pożyczek.

o wysokości przyznanej im dotacji zawiadomione przez oddziały B. G. K. celem przedłożenia wniosków co do wysokości poszczególnych pożyczek.

## Herostratesowa sława

Artykuły p. Dmowskiego w dalszym ciągu wywołują zachwyty pras sowieckiej. Przedzwyczajny cytowaliśm obfitą wiązanek tych zachwyty. Najlepiej orientuje się czytelnik, gdy przytoczymy głosy „Izwestij” organu CK ZSSR i „Prawdy” organu CKWKP a więc dwóch oficjalnych dzienników.

„Izwestja” z dn. 10 bm. pt. „Wybitny polski polityk demaskuje przygotowania wojenne przeciwko ZSSR. Ważkie słowa Romana Dmowskiego” streszczają artykuł Dmowskiego zamieszczony w „Gaz. Warszawskiej” w którym pisze on m.in.

„inicjatorowie planów wojennych liczą nie tylko na obalenie ustroju sowieckiego ale na podział Rosji pomiędzy dużymi i małymi państwami. Swoich własnych państw nie zamierzają oni wciągać do wojny. Ich idea jest obarczenie tą operacją Polski. Otem finansisci mówią, zupełnie jawnie. Czem zapytuje Dmowski inicjatorzy wojny ludzą Polskę? Obiecują oni przy podziale Rosji oddać Polsce ziemie za Zbrucem! Finansisci w prywatnych rozmowach mówią o tem całkiem serio. Oprócz tego dają Polsce do zrozumienia, że na prowadzenie wojny otrzyna ona, oczywista za dobry procent, pożyczkę. Słowem kończy się straszeczenie — międzynarodowy komiwojażer gotów jest walczyć do ostatniej kropli krwi... polskiego żołnierza.

Straszeczenie to zaopatrzone zostało następującym komentarzem z Bratyna, korespondenta „Izwestij” w Warszawie:

—Świadcstwo Romana Dmowskiego — świadcstwo autentyczne. Roman Dmowski, który podpisał w swoim czasie w imieniu Polski Traktat Wersalski zbyt wybitnym i poważnym jest politykiem, aby zrzucić słowo na wiatr w pogoni za tanim publicystycznym efektem. Jego dote stosunki z zachodnio europejskim światem politycznym są gwarancją wszechstronności i bezpośredniości informacji z której korzysta dla określenia skali antysowieckiej akcji, przygotowującej wazną dla politycznymi kulami Europy.

W numerze z 15 kwietnia w tygodniowym sprawozdaniu z polityki zagranicznej znany sowiecki dziennikarz podpisujący pseudonimem „Sowremiennik” a wyrażający zwykle oficjalne stanowisko Narkomindielu pisze:

— Dmowski żąda od gabinetu Sławka oświadczenia jak się ustosunkowuje nowy rząd do roli, którą „międzynarodowy komiwojażer” wyznacza Polsce w wojnie przeciwko ZSSR.

My uważamy żądania Dmowskiego za całkowicie uzasadnione. Niebezpieczeństwo wojny groźące nie tylko Wschodniej Europie ale i całemu światu staje się zupełnie realne.

W dalszym ciągu omawiając politykę francuską „Sowremiennik” konczy swoje uwagi następującym zwrotem:

„Dwoistość francuskiej polityki w stosunku do Sowietów tak jasnowidnie zarysowana w ostatnich miesiącach nie może nie wywołać zaniepokojenia u wszystkich zainteresowanych w utrzymaniu pokoju. Dlatego też zażycanie postawione przez Dmowskiego rządowi polskiemu powinno być zupełnie w pełni i całkowicie zadowolone przez francuskiemu”.

Prawda z 10 kwietnia p.t. „Polska — najmądrze międzynarodowego kapitalizmu” przytacza również obszerne streszczenie artykułów Dmowskiego zaopatrując je w komentarz wydrukowany dla podkreślenia sensacyjności tustemi czcionkami.

„Leader prawicowego polskiego stronnictwa endeków, Roman Dmowski, ogłosił na szpaltach „Gaz. Warszawskiej” charakterystyczny artykuł. Dmowski stwierdza, że międzynarodowy kapital przygotowuje pochoch wojenny przeciwko Sowietom. Celem pochodu jest podbicie Rosji. Wykonanie tego planu będzie poruczone Polsce, której o bieżąco przy podziale Rosji ziemie wschodnie. Na prowadzenie wojny Polsce udzielono zostanie pożyczka.

Co wywołało żądanie wojennego pochodu przeciwko ZSSR. ze strony międzynarodowego kapitalu? Zdaniem Dmowskiego so wiewka „piatiletka” stanęła poprzek gardła międzynarodowego kapitalu, który okazuje się, że w niedalekiej przyszłości ZSSR wstąpi w roli groźnego konkurenta na międzynarodowym rynku.

Występując z rewelacjami zupełnie stwierdzającym wojenne przygotowania imperjalistów przeciwko związkowi sowieckiemu, Dmowski nie ulega kwestji, że musi posiadać przekontrolowane fakty z pierwszych źródeł.

Pozażem oświadczenie Dmowskiego pozwala uczynić jeszcze jeden wniosek. Endek, jak wiadomo są w opozycji i prowadzą zarytą walkę z kłilką Piłsudskiego. Wyprawdzając na jaw wojenno-awanturnicze plany rządzącego obrotu, endecy dają przewidywaniem do skromnego zadowolenia Piłsudskiego. Widocznie próbują oni zagrać w swoich własnych interesach na tym niezapróconym fakcie, że szerokie warstwy ludności Polski, a przedewszystkiem masy pracujące z obrzydzeniem odnoszą się do wszelkich planów wojennych zwłaszcza do planów wojny z krajem dyktatury proletariackiej.

Niemcy sztykują szkolnictwo polskie na obszarze W. M. Gdańska

Amerykański wywiad z min. Zaleskim

WIDZE, POW. BRASLAWSKI

— Dla wygody wójta i policjantów... Jak dalece rozpoznała się u nas w powiecie Brasławskim samowola i nieliczenie się z prawem i przepisami obowiązującymi...

o jej celem usprawnienia prowadzenia i istnienia tego przedsiębiorstwa. Naturalnie zainte resowanie się wyższych czynników B. dodaj nię wpłynęło na rozwój jednej podobnej placówki gminnej w Wilenszczyźnie...

GDANSK, 17-IV. PAT. Prezes koła polskiego w Sejmie gdańskim dr. Moczyński zgłosił w Sejmie interpelację... Dnia 9 b. do p. Stankowskiego, wódnego nau czyciela Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku...

NOWY YORK, 17. IV. PAT. Dzi siejszy „New-York Times” zamieścił następujący wywiad z ministrem Zaleskim:

Polski minister spraw zagranicznych p. August Zaleski — pisze „New York Times” — w „silnych i stanowczych słowach dał wyraz zdecydowanej woli Polski przestrzegania pokoju w Europie.

Z zadowoleniem korzystam z tej okazji — powiedział p. minister — by powtórzyć jeszcze raz to, co było mem hasłem w ciągu 4 lat kierownictwa sprawami zagranicznymi mego kraju, a mianowicie, że interesy i życzenia Polski, dalekie od chęci zakłócenia pokoju Europy, wymagają polityki pokojowej.

Zgodnie z potrzebami Polski starałem się odbudować normalne stosunki pomiędzy różnymi narodami na wzór stosunków, jakie istniały przed wielką wojną. Dla Polski, która tak bardzo ucierpiała podczas wojny i przed wojną, pokój jest najważniejszą koniecznością, potrzebną do dokonania dzieła odbudowy narodowej.

Dalej od pragnienia wojny, uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, by rozwinąć stosunki ekonomiczne z naszym wschodnim sąsiadem. Znane są nasze trudności ekonomiczne w chwili obecnej. Jednakże pomimo to udzieliłobyśmy Rosji kredytów (gwarantowanych przez nasze państwo, a sięgających wielu milionów dolarów).

Zgadza się, że istnieją trudności w osiągnięciu porozumienia handlowego z Sowietami. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy systemem kapitalistycznym indywidualizmu a systemem monopoli państwowego. Inne kraje, które zawarły układ handlowy z Rosją, spotykały się z rozczarowaniem, gdy spostrzegły, jak wielkie są to różnice, ale ja wierzę, że zgodzenie to może być rozwiązane.

Niewątpliwie, część obecnych alarmów w Rosji może być wy tłumaczona artykułami pism, grożącymi lub powołującymi się na rzekome spotkania „kapitałistycznych liderów” w Paryżu i gdzie indziej, którzy rzekomo przygotowują wojnę przeciwko Sowietom.

Przyjęty przez Rosję. Oczywiście, jest to z mojej strony zwykłe przypuszczenie. Nie mam żadnych oficjalnych informacji, dotyczących podobnych spotkań. W każdym razie bez względu na to, co w tej sprawie mówią, mogę tylko powtórzyć, że Polska nie weźmie udziału w żadnej wojennej awanturze i zamierza nadal pozostać czynnikiem pokoju i porządku.

Po porozumieniu Trzech Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 17 IV. Pat. Prasa komentuje obszernie wyniki konferencji londyńskiej czerpiąc z nich wskazania na przyszłość. „Agence Economique et financiere” oświadcza, że nonsensom byłoby wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń, dopóki nie będzie ustalona na kuli ziemskiej policja międzynarodowa.

Oficjalnie miała być mowa o rozbrojeniu, w rzeczywistości szło o to, aby silni pozostali nadal silnymi, uniemożliwiając zarazem słabszym zwycięstwo i zwiększyć siły i odwołując im jednocześnie wszelkiej gwarancji bezpieczeństwa.

Prasa włoska dowodzi, że odwołując się do przeszłości, prasa francuska kierowana przeciwko Francji. Prasa włoska dowodzi, że odwołując się do przeszłości, prasa francuska kierowana przeciwko Francji.

Na święta polecamy PIWA browaru „Szopen” PIVO WYBOROWE. Telefon: 5-44, 14-95, 6-72.

Odpowiedź niemiecka w sprawie cel agrarnych

BERLIN, 17. IV. Pat. Według informacji „Germanji”, oficjalnego organu kanclerza odpowiedzi niemiecka na notę rządu polskiego w sprawie podwyżki cel agrarnych dotyczącej tylko stawek autonomicznych, a więc rzę polski jeżeli uzna za wskazane będzie mógł również podnieść cła autonomiczne na wyroby przemysłowe.

Nieco inaczej

BERLIN, 17 IV. Pat. W niemieckich kołach politycznych wywołała niezwykłą sensację rewelacja „Vorwarts” o genezie wczorajszej uchwały Rady Państwa Rzeczy w sprawie budowy pancernika B. „Vorwarts” przypomina, że wprawdzie pierwszy zażądał wystawienia do budżetu raty na pancernik „B” sejmik Wschodnich Prus, jednakże inicjatywa do tego wyszła z rona ministerstwa Reichswehry.

Izba lordów zrezygnowała z poprawki o karze śmierci

LONDYN, 17 IV. Pat. Izba Lordów postanowiła nie obstawać przy poprawce do projektu ustawy, przewidującej przywrócenie w wojsku kary śmierci za tchórzostwo wobec nieprzyjaciela i dezercję. Poprawka ta, jak wiadomo, została przez Izbę Gmin na wczorajszym wieczornym posiedzeniu odrzucona.

Powrót prezydenta Massaryka z Riwery

PRAGA, 17 IV. Prezydent Massaryk powrócił wczoraj wieczorem ze swego pobytu na Riwerze francuskiej w Cap Marin i udał się do siedziby letniej w Lanach.

Budżet Republiki Łofewskiej

RYGA, 17. IV. Pat. Sejm uchwalił budżet państwa w brzmieniu rządowym. Ogólny budżet został zbilansowany w sumie 178.299.186 latów.

Skaucl angielscy jadą do Polski

LONDYN, 17-IV. PAT. Na pokładzie parowca „Balnava” wyruszyła do Polski wycieczka złożona ze 100 skautów z Kent. Wycieczka ma zwiedzić Kraków, Warszawę i Poznań.

W Paryżu nie udał się strajk

PARYŻ, 17 IV. Pat. W dalsi dzisiejszym miał być proklamowany strajk generalny robotników budowlanych. Odezwa, wzywająca robotników do podjęcia strajku, zawiadza jednak niemal całkowicie. Jedynie kilkuset robotników ziemnych i kanalizacyjnych usiłowało rozpocząć manifestację w pobliżu stacji kolei podziemnej.

Zatrważające skutki pożaru

LWÓW, 17. IV. Pat. Pożar, który wybuchł we wsi Cemerówka zniszczył doścześnie 8 gospodarstw, m. in. 7 domów mieszkalnych, 12 stodół i 8 budynków sianych wraz z zapasami zboża, narzędziami rolniczymi i odzieżą. Ogólne szkody wynoszą 300.000 złotych.

JÓZEF KLÓDECKI ZAMKOWA Nr. 17 (obok kościoła św. Jana) TEL. 928. Wielki wybór FIRANEK, OBRUSÓW, KAP, KOŁDRY WATOWE I PLUSZOWE, płótna białe i niebieskie, bielizna damska i męska i pościelową.

Plutos. Sklep detaliczny, ul. Mickiewicza 10. KAPELUSZE Borsalino, Habig, Hüchel i in. od 9.— E. Mieszkowski Mickiewicza 22.

Zaburzenia chłopskie na Białorusi. Z Mińska donoszą, że w szeregu miejscowości wzdłuż pogranicza wybuchły zamieszki chłopskie na tle przeprowadzanej obecnie kolektywizacji.

MEJSZAGÓŁA, POW. WIL. TROCKI

Każdy obław życia społecznego na naszych Kresach niezbyt wzdychających do zmian radykalnych w dziedzinie konserwatywnych nawyków zawsze wywiera mile wrażenie, a tembardziej, jeżeli terenem pracy społecznej staje się wieś z wielkimi przestrzeniami i nieufnością stojącą do współpracy z inteligencją.

Mejszagoła pobila rekord. Kobiety daj przykład osypali głowom domu. — Chętnie się zorganizowały w kole gospodyń wiejskich i długo nie namyślając się szczerze się zabrały do pracy.

Pod kierownictwem p. instruktorki z ramienia Centralnego Zarządu Kółek Rolniczych do Mejszagoły przybyły przeprowadzone tygodniowe kursy gotowania w Ognisku Stawarzyszenia Mł. Polskiej na plebanji, gdzie się zainicjował projekt powołania do życia Kola Gospodyń Wiejskich.

Niezwykle się ożywiła plebanja, gdyż kilkadziesiąt gospodyń na kuchni się krzątało, a następnie przy wspólnym stole spożywały gosposie wyniki swojej pracy.

Na zakończenie kursu zaprosiły licznych gości, same przybyły w towarzystwie mężów — wszyscy mieli możność stwierdzić, że dzieła są kobiety, które nie tylko smacznie ciastkami uraczyły gości, lecz złożyły dowody nigdy nie przestarzałej dewizy: chcieć, to móc!

Ks. Grabowski wznosił toast, nota bene używając przesmaczone wino wyrobu jednej z szanownych gospodyń życząc pomyślnego rozwoju Kola, zapraszając wszystkie czynniki miarodajne do zasilania materialnie i duchowo tak pożytecznej placówki, do jakiej bez wątpienia, należy organizacja fachowa gospodyń naszych.

Epilogiem uroczystości było wspólne zdjęcie fotograficzne, dokonane przez zające go druha S. M. P. p. Juliana Matejuna, który prowadząc zakład fotograficzny zawsze chętnie uwiecznia wszelkie nasze uroczystości. Jastrzębiec.

SWIECIANY.

— Szukanie „dziury” w całym. — Swe go czasu na łamach poczynnego „Słowa” ukazały się dwa alarmy o stanie drukarni urzędu gminy Swieciańskiej. „Prasa to potęga” mawiają nieraz osoby zajmujące najwyższe szczeble w państwie. — a więc niezawodna i w podobnym wypadku. Z rozporządzenia p. wojewody na miejsce przybyli przewodnicy związków komunalnych na woj. wileńskie p. Żytko i dokonał pewnej inspek-

LYNTUPY, POW. SWIECIANSKI

— Napad. Został dokonany napad na Józefa Błozewicza gajowego lasów lyntupskich przez defraudantów leśnych Nikodema Żurowskiego oraz Bronisława Fiodorowicza we wsi Popiele gm. Lyntupskiej.

W biały dzień, w Lyntupach uderzono gajowego kilkakrotnie polanem z napędzonymi gwóźdźkami po głowie Motyw — zemsta za gorliwość gajowego; parę dni przedtem na podstawie zeznań gajowego został jeden z dzikusów Nikodem Żurowski osadzony za kradzież leśną. Gajowego po 4 dniowym pobycie w szpitalu w Swieciachano oddano do kliniki w Wilnie, gdzie dokonano operacji czaszki.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ FABRYCZNY „Frankolite” s.z.o.o. ulica Mickiewicza 4. Poleca na nadchodzące święta najwybitniejsze Czekoladki — Marcepany — Karmelki. Niebawo asortyment CZEKOLADOWYCH I AJEK z niespodziankami KURZYCH SKORUPEK napełnionych czekoladą i jadalnymi marcepanowymi świecankami.

Wielki wybór GALANTERJI ŚWIĄTECZNEJ oraz pięknych bombanerek. Niezrównanej jakości HERBATE firmy „KIACHTA” oraz wyborową „Arabia”. Sklep otwarty do godz. 10 wiecz.

DRUSKIENIKI. Uzdrowsko położone nad Niemnem w lasach sosnowych, jedyne na Ziemiach Wschodnich. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe. Przyrodolecznictwo, hydroterapia, elektroterapia. Kąpiele w Niemnie i kaskadowe w Rotniczance. Sezon trwa od 15 maja do 30 września. Pobyt kuracjuszy urozmaicony przez wycieczki do bliższych i dalszych okolic. CZÓLNA. PLAŻA. Ceny za kąpiele i karty kuracyjne obniżone.

Komu i za co przyznają nagrody literackie

Nagrodę literacką Warszawy przyznano Orkanowi. Dlaczego właśnie jemu? Tytu był przecie kandydatów znacznie sławniejszych, zasłużeńszych. Gaj się czytało nazwiska brane pod uwagę, Orkan był ostatnim, o którym myślano jako o laureacie.

Każdy coś czytał, słyszał, wiedział o Grzymale-Siedleckim, Boyu Zielęńskim, Grubińskim, Strugu... Tego powieści mają wzięcie, ów napisał sztukę, która odniosła rekord powodzenia w Polsce, tancerz wciąż sypia feljetonami kapitalniejszymi jedne od drugich. A Orkan? Normalni, przeciętni ludzie, otwierający książkę raz na pół godziny — w niedzielę, po południu, gdy deszcz uniemożliwia przechadzkę, gdy spać się nie chce, bo wstało się, gdy przed obiadem, gdy jest szczęśliwym trafem spokój w domu, bo żonie boją zęb, dzieci zostały zaproszone do jakichś znajomych, a teściowa poszła do djabła — wtedy normalny, przeciętny człowiek otwiera książkę i czyta — dla rozrywki, dla przyjemności, dla zabicia czasu; taki człowiek oczywiście nigdy nawet nie słyszał o Orkanie.

kwartał wpada w ręce stary numer „Wiadomości Literackich”, który między długą rozmową o Buster Keatone i sensacyjnym meczu Warta — Ł.T.G.S., umiemy też wpleść parę uwag o literaturze, którzy się chępią, iż trzymają rękę na pulsie bieżącego życia — tacy ludzie wiedzą kim jest Orkan: to pisarz!

Wreszcie grupa snobów, maniaków i zawodowych krytyków literackich. Pierwsi, to sobie postawili za punkt honoru biegłe rozmawiać o wytwórczości rodzimej, drudzy, bo nie mogą wytrzymać na widok świeżo wydanej książki, trzeci, bo muszą o czymś pisać, z czegoś żyć, wiedzieć o czym mowa gdy zasiadają jako jury w jakimś konkursie — otóż ludzie tych trzech przynależności wiedzą netylko, że Orkan jest pisarzem, ale i to, że podhalaśnikiem, że tytuły jego dzieł brzmią: W Roztokach, Kóstka Napierski, Drzewiej, że są pisarze, pisujący gwarą niegorszą niż u Tetmajera lub Zegadłowicza. I nawet ludzie ci przeczytali, ewentualnie przejrżeli każdy po jednej książce Orkana. Przemyśleli się parę godzin nad tą szekającą mową, nad tem: „kcesz, hawk, hań hu, hoc, hoja, kieb, kaj, kuń... — z ulgą przewrócił ostatnią kartkę, a przekonawszy się, że następne tomy są zno-

wu pełne smreków, wiatrów halnych i tańców zbojnickich — dali pokój, z czystym sumieniem mogli powiedzieć: „Czytałem, znam Orkana”.

Więc dlaczego Orkan dostał 15.000 złotych? To jasne: bo mieszka pod Nowym Targiem, bo hoduje owce i polewa ka pustę, bo nigdy nie pisze w gazetach, bo nikt nie wie co on myśli, jakich jest przekonani i czy wogóle wie co się obecnie dzieje, bo nie wadzi nikomu, bo nie polemizuje, nie mieszka się do niego. Komisje od przyznawania nagrody są bezstronne, t. zn., że ponieważ każ dy członek jest zażartym zwolennikiem jakiegoś kierunku i przeciwnikiem drugiego — wpływy się krzyżują, zdania scierają, żadne zabarwienie nie ma wyjątkowości — więc wyrok idzie po wypadkowej, po linii najmniejszego oporu, wszyscy się zgadzają na autora, co do którego nie ma żadnych obaw, by należał do „tamtej” grupy. Strug — mason; Grzymala-Siedlecki — klerykał; Boy — ateusz, nihilista, Kurjer Poranny; Grubiński — endeck, sybaryta, Kurjer Warszawski; Słonimski — żyd, żmija; Kossak-Szczuka — szlachcianka. Kto chce uzyskać jakąś nagrodę musi się wyrzec swego zdania, swych zapamiętań, — nie wol no mu pisać artykułów, primo, że oprócz Makuszyńskiego nikt nie potrafi trajkotać o wszystkim i nie obrazić nikogo, secundo, bo gdzie go wydrukuje? Treść, przypuszczam, ujdzie, ale nagłówek pisma musi pogrzyźć autora: Robotnik — komunista, Gazeta Warszawska — paszkwilarz, Gazeta Polska, sanacyjnyk, Express Poranny — bujdzac, Czas — stękała, Dziennik Wileński nudziara. Bez czytania artykułu, tylko na podstawie opinii jaką posiada organ, w którym się ukazał, klasyfikują autora, przypinają mu etykietę partyjną, włączają w grono osób, z którymi, nieraz żadnego, ale to absolutnie żadnego nie ma punktu styczności. Wyszukanie autora, któryby się nigdy żadną „współczesną” myślą nie zdradził, który nie zabrał głosu w żad nej kwestii bieżącej — chyba nawołując do kwesty na powodzin czy opieki nad podróżyjącą młodą kobietą — wyszukanie takiego autora jest zadaniem każdego jury. Nagrodzono Stafia, którego tomiki rozchodzą się w takiej ilości ile ich rozesłać darmo znajomym, Berenta, który jako filozof nasenny nie ma środka sobie równego, Nałkowska, której sztuka „Dom kobiet” zyskała oklaski krytyki i wypłoszyła publiczność z teatru (20 parę

przedstawił przy pół kompletach, to zupełna kłapa), Goetla — chyba za to, że jest prezesem Pen-Clubu... Poza nielicznymi wyjątkami (Makuszyński, Kaden-Bandrowski) wielkie nagrody otrzymują stale pisarze niezbytani zupełnie. Można by i na to się zgodzić: książki ich jako, że ięzą u wydawców na półkach przynoszą guzik, zatem na pociechę daje im się te kilkanaście tysięcy złotych. Doskonałe, ale w takim razie trzeba oddzielić moment wyróżniania od momentu subsydiowania. Wspiera się takiego i owaką — nie przynajmniej mu się wyzłości nad innymi.

Każda nagroda jest laurką na głowie wybranego — jest stwierdzeniem faktu, że grono ludzi uważa go za bardziej wybitnego, zdolnego, zasłużonego od innych. A tymczasem szeroka publiczność albo nie zna wcale wybrańca, albo widzi w nim nudnego pisarza. Pisarze czytani, lubiani lub nienawidzeni, których każde wystąpienie zwraca uwagę, wywołuje odzwęk — są na indeksie wspaniałych nagród. Nie potrzebne im są pieniądze, jako autorzy naprawdę wartościowi zarabiają dość piorem, ale miło by im było uzyskać drugą część nagrody — to wyróżnienie moralne. Czy długo jeszcze niepożyczność,

Przyp. Redakcji. Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, że nasz feljtonista p. Karol ma swobodę wypowiadania się we własnym imieniu. I tym razem musimy zaznaczyć, że w artykule powyższym wypowiedział swój sąd osobisty. Kto jest obserwatorem życia — a feljtonista nim być musi — tego razi wszystko to, co własnowolnie z bieżącego życia i jego nurtu usuwa się i stoi na uboczu.

Należy jedynie się cieszyć, że udzielenie nagrody literackiej miastu Warszawy przypomniało społeczeństwu postać wybitnego pisarza i znakomitego twórcy, który ma tak wysoką pozycję w literaturze, a jednocześnie jest tak gruntownie zapomniany i od dłuższego czasu milczy.



OFIARY.

Zł. 21 gr. 50, wpłacone dodatkowo po zamknięciu listy składki na nabożeństwo za łobne za duszę s. p. Wilhelma Malinowskiego...

RADJO

Piątek, dnia 18 kwietnia 1930 roku. 11.58-12.10: Sygnał czasu i kom. meteorologicznych z Warszawy.

GIEŁDA WILEŃSKA

Z dnia 17 kwietnia 1930 r. Akcje: Wileński Bank Ziemiński zł. 145-146.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Waluty i dewizy: z dn. 17. 4. 1930. Dolar 8,89 - 8,91 - 8,87. Belgia 124,52 - 125,83 - 124,21.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 121,25. 5 proc. konwersyjna 55. 10 proc. kolejowa 102,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln. obli gacje BGK 94.

CENY W WILNIE

Z dnia 11 kwietnia 1930 r. Ziemniaki: pszenica 30 - 34, żyto 21-22, jęczmień na kaszę 20-21, browarowy 21-22, owsy 18-19, gryka 24-25...

STOCZNIA GDAŃSKA

DOSTARCZA kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów WŁĄCZNIK z urządzeniami chłodniczymi systemu „Atlas“ Kopenhaga.

Prosimy żądać ofert szczegółowych w Centrali w Gdańsku lub też z biur filjalnych

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18. Łódź, ul. Traugutta 9; tel. 141-83. Kraków, ul. Wisła 12, tel. 30-49.

ŚWIĘTA NADCHODZĄ!!!

Spiesz do Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych, Wileńska 38, tel. 8-86 gdzie zaopatrzyć się w najlepsze towary świąteczne - wódki, likiery, wina owocowe własnej wytwórni.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY.

WÓDKI CZYSTE

w butelkach pojem. L. 1/1 1/2 1/4 CENA ZŁOTYCH:

Table with 4 columns: WYBÓROWA (400, 450), ZWYKŁA (400, 450), and LUKSUSOWA (450) with prices in złoty.

Luksusowa - 45°

L. 1/1 - zł. 9,40. L. 1/2 - zł. 4,80. L. 3/4 - zł. 7,00

LOUIS VINSE

MASKI

W pierwszym wypadku oznaczało by to zdradę wobec miss Brook. A jeśli nie była winna? Jeśli wszystkie jego podejrzenia i domysły były mylne?

na skutek zeznań doktora wezwanego do Takkeraya. Laniare nie spodziewał się tego tak prędko. A może była to pułapka ze strony wrogów, którzy chcieli zrewidować jego kajutę?

patycznej powierzchowności. Twarz jego wyrażała poczucie obowiązku i pewne zmieszanie. Wreszcie na kanapie siedział rozparty, z nieznaczonym spokojem i obojętnością, spoglądający na wszystkich, Krane. Z wielką uprzejmością ukłonił się wchodzącemu i zaczął przyglądać się etykietce na cygarze.

szcze inny człowiek został zabity. — Boże!.. Któż to? — Bartolany. Bartolany? (mały wesóły Anglik stanął jak żywy w wyobraźni Laniara)

wszystko, co dotyczyło rulonika z dokumentem. Kapitan poruszył się niecierpliwie, w fotelu i z nieukrywaną złością zaurwał.

— Jestem agentem kontr-wywiadu amerykańskiego — oznajmił Krane mrugając porozumiewawczo. — Walsco poznał pana, spotykał pana dawniej w Paryżu.

Krół Królów. Realizacja Cecila B. De Mille'a aktów 14. Zwiększony zespół orkiestry. Specjalna ilustracja muzyczna.

Polskie Kino Wanda. Dziś! Najnowsze misterjum religijne. Król Królów - Golgota, Żywiot, Męka i Śmierć Chrystusa.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE. Nowy wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazolewskie przy Kolonii Wileńskiej.

D. H. K. Rymkiewicz. OBICIA pap. (Tapety) od zł. 1,50 gr. za rolkę. Wielka wyprzedaż RESZTEK niżej kosztu.

I Kursy Szkoły Motocyklowej przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie. ROZPOCZYNA SIĘ 22-go KWIEŃNIA R. B.

Pończochy jedwabne. Praktyczna Pani nabywa zawsze w sklepie FRANCISZKA FRILCZKI Polskiej Składnicy Galanteryjnej

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „M. Gordon handel sukniem i manufakturą“ w Wilnie, na mocy par. 18 statutu spółki niniejszym zawiadamia pp. akcjonariuszów że w dniu 10 maja 1930 r.

PIANINA I FORTEPIANY. Światowej sławy „ARNOLD FIBIGER“ (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger).

Popierajcie L. O. P. P.

Truskawiec - Zdrój. Sanatorium i pensjonat dietetyczny D-ra M. Staszewskiego dla chorób dróg moczowych i przemiany materii.

Mamy do ulokowania gotówkę w sumach od 500 do 4.000 dolarów na hipoteki MIEJSKIE i WIEJSKIE.

Ostatni wyraz techniki! GRAMOFONY „Urleri“ i PATEFONY „Urleri“.

„Remington“ lub „Underwood“ używany w dobrym stanie.

Najkorzystalej gwarantowanej dobroci u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy różne nowości sezonowe w blawatach i galanterji, oraz pończochy i skarpetki modne.

Wielkanocna udaje się tylko z MAKI B-ci KRAUSSE, poleca D. H. St. Banel i S-ka Wilno, Mickiewicza 23.

W. Wilenkin i S-ka. Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny.

LOKALE. Mieszkanie słoneczne, 3 lub 4 pokojowe, z wygodą „Erard“ oraz Bettinga.

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

POSADY. Mieszkawcy oddział większej firmy poszukuje biuralistę (ki) z gruntowną wiedzą polskiej korespondencji.

Gotówkę w różnych walutach lokujemy najsolidniej, zwrót terminowy D. H. K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.